

Po krótkotrwałej przecenie na rynku ropy i paliw hurtowych ceny na stacjach benzynowych spadły, ale zdaniem dr. Jakuba Boguckiego, analityka rynku paliw z E-petrol.pl, perspektywa dalszych obniżek wyraźnie się oddala. W przypadku oleju napędowego możliwy jest powrót powyżej 8 zł za litr, a benzyna może kosztować co najmniej 7,50 zł. Ekspert wskazuje, że sytuację pogarszają problemy z zaopatrzeniem światowego rynku, szczególnie w diesel. Jednocześnie powraca temat możliwej ponownej interwencji rządu w ceny paliw.

12 sierpnia E-petrol.pl podawał, że średnia cena benzyny 98 i oleju napędowego przekroczyła 8 zł za litr i wyniosła 8,09 zł, podczas gdy benzyna 95 kosztowała 7,29 zł za litr. Tydzień wcześniej ceny te były jednak wyższe o kilkanaście do ponad 20 gr.

*Przed kilkoma dniami widzieliśmy wyraźną przecenę na rynku ropy i paliw hurtowych, również w Polsce. To dało pewien oddech i pozwoliło cenom nieco spaść. Natomiast ta tendencja już się niestety odwraca – mówi dr Jakub Bogucki, analityk rynku paliw w E-petrol.pl. - Wizja wyższych cen, czyli ponownego wyraźnego odbicia ponad 8 zł w przypadku diesla i co najmniej 7,50 zł za benzynę, a być może jeszcze więcej, to niestety rzeczywistość, z którą możemy się teraz zmagać.*

Sytuacja polskich kierowców pogorszyła się także na tle innych państw europejskich. Jeszcze kilkanaście tygodni temu, kiedy funkcjonował pakiet CPN, Polska znajdowała się wśród krajów z najniższymi cenami paliw.

*Nie jesteśmy już w tak korzystnej sytuacji jak jeszcze kilkanaście tygodni temu. W tym momencie nie jesteśmy liderem niskich cen w Europie. Plasujemy się w dolnej części tabeli, ale są już kraje, w których paliwo jest tańsze niż u nas – mówi analityk E-petrol.pl.*

Zastrzega przy tym, że bezpośrednie porównywanie cen w poszczególnych krajach nie zawsze daje pełny obraz sytuacji. W części państw nadal obowiązują bowiem rozwiązania osłonowe podobne do tych, które wcześniej zastosowano w Polsce.

Kluczowe znaczenie dla cen detalicznych ma sytuacja na rynku hurtowym. Zdaniem Jakuba Boguckiego krajowe notowania paliw dość wiernie odzwierciedlają zmiany zachodzące na rynkach międzynarodowych. Niedawny mocny spadek cen był związany m.in. z przeceną ropy poniżej 80 dol. za baryłkę (4–10 sierpnia) i nadziejami na powodzenie procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie. Obecnie sytuacja ponownie się zmienia na niekorzyść kierowców.

*Wizja droższego paliwa niestety powraca. Odczuwalne są również problemy z zaopatrzeniem światowych rynków, szczególnie jeśli chodzi o olej napędowy. Idziemy więc w górę w hurcie, a co za tym idzie, zapewne również w detalu – podkreśla dr Jakub Bogucki.*

Wraz z ponownym wzrostem cen paliw powraca pytanie o działania osłonowe ze strony rządu. Według analityka temat jest uważnie obserwowany, a wcześniej pojawiały się już zapowiedzi, że ewentualne decyzje mogłyby zostać podjęte w drugiej połowie sierpnia.

*Mam wrażenie, że do tego tematu trzeba będzie wrócić, ponieważ wszystkie przesłanki, które były brane pod uwagę jako powód wprowadzenia pakietu CPN, nadal są w mocy. Cały czas widzimy wysokie ceny związane z problemami w regionie Zatoki Perskiej – zauważa ekspert.*

CPN „Ceny paliwa niżej” to rządowy pakiet osłonowy wprowadzony wiosną 2026 roku w reakcji na gwałtowny wzrost cen ropy i paliw związany z sytuacją na Bliskim Wschodzie. Składał się on z trzech głównych elementów: obniżenia VAT na benzynę i olej napędowy z 23 do 8 proc., czasowego obniżenia akcyzy do minimum dopuszczanego przez przepisy UE oraz wprowadzenia maksymalnych cen detalicznych na stacjach. Rząd szacował, że rozwiązania te miały obniżyć cenę paliwa mniej więcej o 1,2 zł na litrze. Obniżona akcyza przestała obowiązywać 15 czerwca, a obniżony VAT przestał obowiązywać 30 czerwca 2026 roku. Obecnie rząd rozważa jego ponowne uruchomienie.

*Nie wiem, czy uda się powtórzyć pakiet CPN w takiej formie, jaka obowiązywała wcześniej. Mówiono raczej, że byłby on pozbawiony komponentu akcyzowego. Nawet gdyby dzięki obniżeniu VAT czy wprowadzeniu jakiejś regulacji cen maksymalnych kierowcy mogli zaoszczędzić kilkadziesiąt groszy na litrze, byłaby to interwencja, którą wielu z nich pod koniec wakacji zapewne przyjęłoby z radością – mówi dr Jakub Bogucki.*

Otwartą kwestią pozostaje także przyszłość podatku od nadzwyczajnych zysków spółek paliwowych po decyzji prezydenta o odesłaniu ustawy do Trybunału Konstytucyjnego w trybie kontroli prewencyjnej. Zdaniem eksperta temat nie został zamknięty i można się spodziewać kolejnych prób przygotowania odpowiednich regulacji.

*Źródło: Newseria*